

Molenda, Danuta

"Trgovina u srednjovjekovnoj Bosni", Desanka Kovačević, Sarajevo 1961 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 57/4, 655-660

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

łączone są do opisów inwentarowych, nie wymieniają wszystkich ważniejszych publikacji. Np. wśród literatury na temat słupa konińskiego brak znanej źródłoznawczej pracy ks. P. Davida z próbą innego odczytu inskrypcji na słupie, brak pracy W. Kozińskiego o portalu oblińskim, pracy H. Swarzenskiego o kielichach z Trzemeszna, pracy K. Furmankiewiczówny o portalu czerwińskim, prac niżej podpisanego o mieczu koronacyjnym i kielichu płockim (z nową próbą datowania zabytku), P. Skubiszewskiego o patenie kaliskiej, E. Meyerera o kielichu płockim i wielu innych. Z prac ogólnych brak m. in. K. Stranczyńskiego „Pomników księżących Piastów”, J. Mycielskiego o pracy o grobowcach Piastów śląskich, a także nowszych opracowań T. Dobrowolskiego, A. Bochnaka i J. Pagaczewskiego oraz Z. Świechowskiego. W opisach bibliograficznych stwierdzić można wiele niekonsekwencji, błędów i opuszczeń, co obciąża również redakcję pracy.

Z drobniejszych usterek odnotować można m.in.: nie E. Starowolski (s. 9), lecz Szymon Starowolski jest autorem zbioru inskrypcji polskich z XVII w.; nie słup milowy z Konina (s. 28 i passim), lecz słup drogowy — nie wyznaczał on odległości w milach; w kościele pocysterskim w Trzebnicy „rzeźby stojące po lewej i prawej stronie w przedsionku” (s. 61) to rzeźby apostołów z lapidarium klasztornego; „estetyczna w swej istocie i prosta formalnie estetyka cystersów” (sic!, s. 96) to wprawdzie największy, ale nie jedyny lapsus w tekście.

W sumie stwierdzić należy, że słuszne założenie pracy K. Ciechanowskiego — zebrania i opracowania najdawniejszych inskrypcji polskich — zostało zrealizowane w sposób budzący szereg zastrzeżeń co do sposobu publikacji tekstów i metody historycznej badań. Oddając sprawiedliwość podkreślić należy, że mimo licznych braków, praca posuwa jednak nieco naprzód naszą znajomość epigrafiki średniowiecznej, szczególnie w jej aspekcie technicznym. Natomiast krytyczne wydanie polskich inskrypcji romańskich i wczesnogotyckich oraz wszechstronne ich opracowanie — stylistyczne, historyczne i filologiczne jest nadal przedsięwzięciem do wykonania.

Stefan Krzysztof Kuczyński

Desanka Kovačević, *Trgovina u srednjovjekovnoj Bosni*,
Naučno Društvo NR Bosne i Hercegovine, Djela knjiga XVIII,
odjelenje istorijsko-filoloških nauka, knjiga 13, Sarajevo 1961, s. 216.

Autorka wielu prac z zakresu średniowiecznej historii Jugosławii podjęła trudne i pionierskie zadanie systematycznego przedstawienia dziejów handlu w średniowiecznej Bośni. Temat ten był opracowany dotąd jedynie wrywkowo, w oparciu o fragmentaryczne dane źródłowe, lub zajmowano nim się ubocznie, przeważnie opierając się na analogiach z sąsiednią Serbią, której dzieje gospodarcze są lepiej znane¹.

W swych badaniach oparła się więc autorka przede wszystkim na materiałach rękopiśmiennych. Orientację w bazie źródłowej i stanie opracowania tematu utrudnia brak omówienia, czy choćby prostego zestawienia wykorzystanych źródeł i literatury (indeks nie obejmuje przypisów). Wydaje się, że w pracy syntetycznej o pionierskim charakterze bardzo potrzebna, a nawet nieodzowna jest szersza charakterystyka źródeł, krytyczna ich analiza i przedstawienie stopnia ich wykorzy-

¹ Do głównych pozycji należą tu praca K. Jiračka, przede wszystkim jego *Die Handelsstrassen und Bergwerke von Serbien und Bosnien während des Mittelalters*, Prag 1874. Poza tym wiele drobnych przyczynków w czasopiśmie jugosłowiańskich oraz informacje w pracach o gospodarce miast dalmatyjskich i włoskich.

stania. Podstawą pracy są materiały z bogatego, a dotąd mało przez historyków europejskich wyzyskiwanego archiwum miejskiego Dubrownika² (cytowane 13 zespołów) oraz w mniejszym stopniu z Państwowego Archiwum w Wenecji (cytowany jeden zespół). Taka podstawa źródłowa określiła z góry zakres tematyczny badań, a mianowicie skoncentrowanie ich głównie na handlu zewnętrznym, z pominięciem prawie całkowicie wymiany wewnętrznej (do czego potrzebne byłyby archiwalia z samej Bośni), oraz zdecydowaną przewagę informacji o kontaktach z Dubrownikiem, najistotniejszym, ale nie jedynym partnerem handlowym Bośni.

Praca składa się z trzech części. Pierwsza część (s. 9—40, rozdz. I—II), obejmująca okres do końca XIV w., ma charakter wstępny ze względu na skąpe jeszcze informacje źródłowe, natomiast dwie pozostałe, poświęcone analizie stosunków handlowych w pierwszej połowie XV w., stanowią właściwy przedmiot pracy. Poza tym wyodrębnieniem okresu do końca XIV w. zastosowała autorka układ problemowy, grupując materiały według następujących zagadnień: rola Dubrownika w handlu Bośni (rozdz. III), kolonie Dubrownika w Bośni (rozdz. IV), rola innych miast obcych w handlu Bośni (rozdz. V), udział w handlu władców i feudałów (rozdz. VI), kupcy krajowi (rozdz. VII), znaczenie górnictwa dla handlu (rozdz. VIII), drogi handlowe i cła (rozdz. IX), pogląd ogólny na obrót handlowy od początku XV do 1463 r., czyli do zajęcia kraju przez Turków (rozdz. X).

Praca posiada dwa główne nurty problemowe: jeden — to dzieje samej wymiany handlowej i rozwoju stosunków z poszczególnymi zagranicznymi kontrahentami, analiza warunków, w jakich się ona rozwijała, aktów prawnych, regulujących jej zasady, ustalenie zasięgu terytorialnego handlu, przedmiotów obrotu i jego rozmiarów. Drugi — to zbadanie wpływu handlu zagranicznego na rozwój ekonomiczno-społeczny kraju i analiza sił społecznych uczestniczących w obrocie towarowym.

W zakresie pierwszej grupy zagadnień praca przynosi wiele istotnych ustaleń. Pierwszym znanym aktem, dotyczącym wymiany zagranicznej Bośni jest układ bana Kulina (1180—1209) z Dubrownikiem z 1189 r. regulujący na korzystnych dla tego miasta warunkach wzajemne stosunki handlowe. W XIII w. źródła przekazują informację o kontaktach z dalszymi miastami dalmatyjskimi, ale w ciągu tego stulecia zagraniczny obrót handlowy ma jeszcze niewielkie rozmiary, np. w porównaniu z sąsiednią Serbią. Dopiero wiek XIV przynosi tu duże ożywienie, przy czym autorka widzi dwa główne czynniki, stwarzające w tym okresie korzystne dla rozwoju handlu warunki: zdobycze terytorialne Stefana II (1322—1353), a przede wszystkim włączenie w obręb państwa bośniackiego kraju Hum z doliną rzeki Neretvy i leżącą u jej ujścia do Adriatyku osadą targową Drijevo (centrum handlu solą) oraz rozwój w Bośni górnictwa kruszcowego, którego produkcja stała się podstawą jej eksportu. Rozwojowi obrotów handlowych sprzyjało też wzmocnienie władzy centralnej w państwie za Stefana II i Stefana Tvrtka (1353—1391). W pierwszej połowie XV w. intensywność handlu zagranicznego Bośni stale wzrasta, mimo pojawienia się takich niesprzyjających czynników, jak decentralizacja państwa i wzmocnienie się władzy feudałów, z których każdy zaczął prowadzić cdrębną politykę handlową, oraz fakt, że Bośnia stała się terenem ścierania się wpływów politycznych i ekonomicznych Wenecji, Węgier, a potem i Turcji. Analiza kolejnych traktatów zawieranych przez władców i feudałów Bośni z zagranicznymi kontrahentami pozwoliła na ustalenie rejonizacji kontaktów handlowych. Rolę głównego partnera Bośni odgrywał przez cały czas Dubrownik (Ragusa). Po wyzwoleniu się spod zwierzchnictwa Wenecji prowadził on samodzielną, bardzo

² Zwrócił na to ostatnio uwagę, dając jednocześnie informację o zasobach archiwum dubrownickiego, J. Tadić, *Les archives économique de Ragusa*, „Annales ESC” t. XVI, 1961, nr 6, s. 1168—1175.

aktywną politykę gospodarczą, stając się przez swe szerokie kontakty, handlowe oknem na świat dla Bośni, pośrednicząc w handlu z wybrzeżem Morza Śródziemnego.

Analiza stosunków z innymi miastami dalmatyjskimi — Splitem, Trogirem, Kotorem i Sibenikiem (dla których autorka dysponowała jednak skromniejszymi materiałami źródłowymi) wykazała, że choć natężenie ich również rosło, ale ograniczało się głównie do zachodniej części Bośni. Uzależnienie tych miast od Wenecji, która kontrolowała ich handel, uniemożliwiając bezpośrednie kontakty zamorskie, sprawiło, że miasta te przedstawiały dla Bośni dużo mniejszą wartość jako kontrahenci handlowi i stosunki z nimi miały drugorzędne znaczenie. Wenecja, w kontaktach z którą tradycyjnie pośredniczył Dubrownik, nawiązała bezpośrednio stosunki z Bośnią dopiero w pierwszej połowie XV w., kiedy zaktywizowała swą politykę na Bałkanach. W rywalizacji na tym terenie nie udało się jej zająć miejsca Dubrownika, a znaczenie bezpośrednich kontaktów wenecko-bośniackich pozostało niewielkie. Z innych kontaktów Bośni, w których pośredniczył Dubrownik, na czoło wysuwają się stosunki handlowe z Prato, Ankoną, Florencją, Pesaro, Sycylią, Hiszpanią, Turcją. Tak więc w końcu XIV i w pierwszej połowie XV w. towary Bośni weszły szeroko na rynki Europy południowej.

Eksport Bośni miał charakter wyłącznie surowcowy. Wywożono metale (srebro, ołów, miedź), wosk, skóry, konie, mięso, drzewo, sery, zboże, a do końca XIV w. także niewolników. Importowano natomiast sól, tkaniny, głównie produkowane w Dubrowniku, korzenie, wina. Autorka zestawia występujące w źródłach różne rodzaje i gatunki tych produktów³, ich ceny oraz jednostki miar, nie dysponując jednak dostatecznym materiałem do porównania ich ze współczesnym systemem metrycznym. Z zakresu organizacji handlu podaje informacje o spółkach kupieckich, o systemie celnym, o trzech głównych drogach, łączących Bośnię z wybrzeżem Adriatyku i będących zarazem drogami dla handlu tranzytowego z Morza Śródziemnego do państwa węgierskiego: z Drijeva doliną Neretvy na Ostrużnicę i Ołowo, z Dubrownika do Foča i dalej doliną Neretvy oraz ze Splitu do Ostrużnicy (mapa).

Mniej informacji przynosi natomiast praca w zakresie ściślejszego ustalenia rozmiarów obrotu handlowego, tak istotnych dla określenia jego znaczenia w życiu ekonomicznym kraju. I tu znów przyczyną tego jest przede wszystkim charakter materiału źródłowego: księgi sądowe i notarialne, dokumenty, korespondencja przynoszą bowiem jedynie dane o jednostkowych tranzakcjach, czy kilkuletnich układach handlowych, nie zawierają jednak danych typu statystycznego, jak np. opłat celnych, wagowych, czy innych danin, które dopiero pozwalają na dokonywanie bardziej precyzyjnych obliczeń.

Jako drugą przyczynę tego stanu rzeczy, obok lakoniczności źródeł wysuwa autorka trudności w rozszyfrowaniu średniowiecznego systemu metrycznego w Bośni i Dalmacji. Doceniając jednak w pełni znaczenie takich danych wydobywa maksimum informacji z tego materiału, jakim dysponowała, zarówno bezpośrednio, zestawiając wszelkie przekazy, zawierające dane ilościowe dotyczące obrotu handlowego, jak i pośrednio, dokonując np. obliczenia globalnego zadłużenia kupców Bośni w Dubrowniku (wyniki podane w kilku tabelach). Choć uzyskane tą

³ Można by tu dorzucić, że występujące w źródłach dubrownickich dwa rodzaje srebra *pitcko* i *fajno*, o znaczeniu których to terminów przytacza autorka różne sprzeczne zdania, są niewątpliwie odpowiednikami niemieckich określeń *Blicksilber* i *Fetnsilber*, powszechnie stosowanymi w górnictwie europejskim. Oznaczają one srebro surowe, błyskowe, bezpośrednio po odciążeniu go od ołowiu oraz srebro oczyszczone, po poddaniu go procesom rafinacyjnym. Por. ostatnio na ten temat T. Dziekoński, *Metalurgia miedzi, ołowiu i srebra w Europie środkowej od XV do końca XVIII w.*, Warszawa — Wrocław — Kraków 1963, s. 343—353.

drogą dane nie pozwalają na ściśle określenie rozmiarów handlu, są jednak podstawą istotnych i w pełni udokumentowanych stwierdzeń, a mianowicie: że obroty handlowe Bośni w ciągu omawianego okresu stale rosły, że bilans handlowy był zdecydowanie dodatni, bowiem wartość eksportu, w którym główną rolę odgrywało srebro, a na dalszych miejscach uplasował się ołów i воск, przewyższała wielokrotnie wartość importu, w którym na pierwszym miejscu znajdowała się sól, że skala tej wymiany była niemała, skoro np. w 1413 r. jedna tylko dostawa ołowiu do Wenecji wynosiła 86 ton, a zadłużenie kupców Bośni w Dubrowniku sięgało w niektórych latach tysięcy dukatów.

Drugi nurt problemowy — zbadanie skutków rozwijających się zagranicznych obrotów handlowych dla życia społeczno-ekonomicznego Bośni był dla autorki szczególnie frapujący i tu właśnie materiał źródłowy i wszechstronna jego interpretacja pozwoliła na sformułowanie wielu istotnych i cennych tez oraz wniosków. W XIII i pierwszej połowie XIV w. Bośnia pozostawała biernym terenem działalności obcych kupców, a zyski z wymiany ciągnęli jedynie władcy w postaci danin od zagranicznych kupców. Dopiero od połowy XIV w. następuje pod wpływem rozwijającego się handlu aktywizacja ekonomiczna kraju. Powstają pierwsze centra handlowe we wschodniej Bośni: Foča i Goražda, a w centralnej — Visoko. Wyrazem rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej jest rozpoczęcie wybijania przez banów własnej monety srebrnej i złotej. W tym czasie kupcy Dubrownika napotykają już w Bośni krajowych kontrahentów. Początkowo są to władcy i feudalowie, którzy aktywnie uczestniczą w eksporcie srebra, ołowiu i wosku. Ale od końca XIV w. pojawia się nowy czynnik — rodzimi, krajowi kupcy. Droga analizy ich zadłużenia w Dubrowniku udało się autorce ustalić, że przejmują oni eksport głównie ołowiu, wosku i produktów hodowlanych, przywożąc wzamian tkaniny. że główne ich skupienia powstają we wschodniej Bośni (Prača, Foča, Goražda), że występują wśród nich już kupcy na dużą skalę. Poza Dubrownikiem nawiązują oni stosunki także ze Splitem, Kotorem, organizują spółki handlowe zarówno między sobą, jak i wspólnie z kupcami Dubrownika. Wprawdzie są oni jeszcze słabi finansowo i opierają się na stałych kredytach kontrahentów z Raguzy, ale niewątpliwie można ich zaliczyć do reprezentantów średniowiecznego kupiectwa. Choć analiza ich działalności obejmuje wyłącznie — znów ze względów źródłowych — ich kontakty zewnętrzne, pomijając tak istotną dla oceny ich znaczenia i roli w gospodarce kraju, działalność na rynku wewnętrznym, ale uchwycenie — po raz pierwszy w literaturze historycznej — procesu tworzenia się w Bośni tej warstwy społecznej należy do najcenniejszych osiągnięć pracy.

Badając oddziaływanie handlu na kraj, najwięcej miejsca poświęca autorka roli, jaką odegrał tu główny kontrahent Bośni — Dubrownik. Bogaty materiał pozwolił na przedstawienie tego problemu w całej jego złożoności. Kupcy Dubrownika opanowali w wielu dziedzinach gospodarke Bośni, dzierzwiąc od władców cła i daniny, finansując górnictwo, uzyskując monopolistyczne stanowisko w handlu najzyskowniejszym produktem Bośni — srebrem. Metale i inne surowce wymieniali oni często bezpośrednio na przywożone przez siebie towary, stosując na skalę masową kredyt swych dostawców i producentów. Wyrazem dążenia do jak najściślejszych kontaktów z Bośnią było ich trwałe osadnictwo, tworzenie kolonii. Zaczęły one powstawać w końcu XIV w. przede wszystkim w centrach handlowych i ośrodkach produkcji srebra w Bośni centralnej, natomiast słabsze i nieliczne były we wschodniej oraz południowej i południowo-zachodniej części kraju. Za pomocą map i wykresów przedstawia autorka ich rozmieszczenie i rozwój kolonii, którego szczyt przypada na okres 1430—1450, a zostaje zahamowany w wyniku ekspansji tureckiej. Kolonie posiadały autonomię sądowo-administracyjną, podlegały bezpośrednio Dubrownikowi, utrzymując z nim ściśle i systematyczne kontakty. Autorka

przedstawia ich ustrój i organizację władzy, rysuje życie w koloniach, dochodząc do wniosku, że tworzyły one prawdziwe enklawy w państwie Bośni. Koloniści rozwijali nie tylko handel zewnętrzny, ale i lokalny oraz zajmowali się rzemiosłem, ponieważ poza kupcami w koloniach osiedlali się także dubrowniccy złotnicy i sukiennicy. Dlatego autorka uznaje kolonie za czynniki głęboko oddziaływające na życie ekonomiczne kraju, uważając m.in., że to właśnie one przyczyniły się do aktywizacji rodzimego kupiectwa.

Z drugiej jednak strony Dubrownik przez swoje monopolistyczne stanowisko wywierał także hamujący wpływ na rozwój gospodarki Bośni. Dotyczy to przede wszystkim kupiectwa rodzimego. Dubrownik ograniczył ich zakres działania przez całkowite wyłączenie z najbardziej zyskownego handlu srebrem (kupcy krajowi występują tylko jako funkcjonariusze dubrowniczani), a pozostawiając im handel mniej rentownymi produktami, zawęził też terytorialnie ich działalność tylko do dostaw do Dubrownika, dalsze kontakty zastrzegając dla siebie. Także wewnątrz kraju strefy najaktywniejszej działalności Dubrownika były wyłączone z zasięgu działania kupców krajowych. Ilustruje to autorka mapką, przedstawiającą rozmieszczenie z jednej strony kolonii Dubrownika, a z drugiej skupisk kupców Bośni. Widać z niej, że centralna Bośnia z najbogatszymi kopalniami srebra pozostała wyłączną domeną raguzan i nie było tu warunków dla powstania kupiectwa rodzimego. To ograniczenie w dziedzinie ekonomicznej, obok czynników politycznych (brak silnej władzy centralnej i rozdrobnienie kraju) uznaje autorka za główne przyczyny, które sprawiły, że krajowe kupiectwo nie stało się jeszcze samodzielna siłą społeczno-polityczną w państwie.

Dubrownik zajmował dominującą pozycję także w stosunku do władców i feudałów Bośni, ograniczając na swoją korzyść ich dochody. Przeciwdziałał mianowicie wybijaniu własnej monety przez banów Bośni (przy poparciu tej akcji przez konkurującą z Dubrownikiem Wenecję), przeforsował kursowanie po kraju także swojej monety obok krajowej oraz doprowadził do ujednoczenia bośniackiego systemu monetarnego z własnym. Innym przejawem uzależnienia władców i feudałów Bośni od Dubrownika był niespotykany współcześnie w innych krajach Europy wywóz z kraju srebra w stanie nieprzebitym (jedynie po ostemplowaniu go, co wiązało się z poborem niewielkich danin). Wszelkie usiłowania banów Bośni w kierunku wprowadzania tu zakazów, czy choćby ograniczeń kończyły się niepowodzeniem. W ogóle władcy Bośni i jej feudałowie podejmowali próby uniezależnienia się od Dubrownika i uwolnienia się od jego pośrednictwa w handlu (np. solą). Prowadziło to do chwilowych konfliktów, czasowego wycofania kupców dubrownickich, ale kończyło się zawsze zwycięstwem Ragusy. Mimo to jednak autorka słusznie widzi w tym przejawy samodzielnej, własnej polityki ekonomicznej.

Pokazując tak szeroko rolę handlu zagranicznego w rozwoju społeczno-ekonomicznym Bośni, rozpatrując więc handel nie jako zjawisko izolowane, ale w powiązaniu z podłożem, na którym się on rozwijał i na które oddziaływał, mniejszy nacisk położyła autorka na drugi aspekt tego zagadnienia, a mianowicie na wyjaśnienie genezy handlu, przedstawienie jego bazy materialnej, analizę czynników, które go wywołały i umożliwiły. Obok przyczyn zewnętrznych podstawową rolę grają tu czynniki wewnętrzne. Handel jest przecież uwarunkowany takim rozwojem produkcji w kraju, w wyniku którego powstają nadwyżki surowcowe, które można eksportować, oraz takim rozwojem rynku wewnętrznego, w wyniku którego powstaje zapotrzebowanie na towary importowane. W tym zakresie lektura pracy pozostawia pewien niedosyt.

Z zakresu rozwoju produkcji w Bośni zostało omówione tylko górnictwo

(w jednym z końcowych rozdziałów). Dzieje jego są lepiej znane⁴, co pozwoliło autorce na syntetyczne przedstawienie rozwoju eksploatacji złóż srebra, ołowiu, a na mniejszą skalę także miedzi, złota, rtęci, cynobru, lazuru i ultramaryny, której początki sięgają pierwszej połowy XIV w. Największy rozkwit górnictwa Bośni przypada według autorki na pierwszą połowę XV w. (co zilustrowane jest graficznie w kilku wykresach), czyli na okres upadku górnictwa kruszcowego w innych ośrodkach Europy, w czym autorka widzi przyczynę dużego popytu na metale z Bośni.

Górnictwo było istotną, ale nie jedyną podstawą rozwoju handlu Bośni. Odczuwa się jednak brak choćby zasygnalizowania stanu rozwoju gospodarki rolnohodowlanej i leśnej, której produkcja miała również znaczenie dla eksportu. Przy pominięciu problematyki rynku wewnętrznego, a szerokim omówieniu oddziaływania wymiany zagranicznej na kraj sprawia to wrażenie niedoceniań wtórności handlu jako zjawiska ekonomicznego, wywołanego rozwojem produkcji i zależnego od jej stanu i traktowania go jako czynnika nadrzędnego, samodzielnego, odgrywającego dominującą rolę w rozwoju społecznym.

Praca Desanki Kovačević wypełnia poważną lukę w historiografii jugosłowiańskiej. Dzięki oparciu na szerokiej bazie archiwalnej i umiejętnej wszechstronnej analizie przekazów źródłowych, udało się autorce przedstawić podstawowe problemy z zakresu rozwoju handlu zagranicznego Bośni w późnym średniowieczu, wskazać na istotny wpływ, jaki wywarł on na zmiany w życiu społeczno-gospodarczym tego kraju, którego dalszy rozwój został gwałtownie zahamowany w wyniku agresji tureckiej, ukazać pojawienie się Bośni jako partnera handlowego krajów basenu Morza Śródziemnego. W ten sposób praca przyczynia się do poznania dziejów nie tylko Bośni, ale i Europy południowej u schyłku średniowiecza.

Danuta Molenda

Historia archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod redakcją Henryka Barycza, Uniwersytet Jagielloński, Wydawnictwa Jubileuszowe t. XXII, Kraków 1965, s. 158, 3 nlb., ilustr.

Wśród licznych publikacji jubileuszowych 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego nie zabrakło i zarysu dziejów jego archiwum. Jest to już trzecia z kolei praca dotycząca archiwum krakowskiej wszechnicy. Dwie poprzednie przyniosły inventarze akt senatu, władz nadrzędnych i wydziałów UJ z lat 1796—1849 (oprac. A. Zeleńska-Chełkowska) oraz akt senatu akademickiego z lat 1849—1939 (oprac. J. Zieliński); pierwsza z nich była omawiana na tych łamach (por. PH LV, 1964, z. 2, s. 333—335).

W historii każdej instytucji typu archiwum, biblioteki czy muzeum trzy elementy odgrywają najważniejszą rolę: zasób, ludzie tego zasobu strzegący i nad nim pracujący oraz siedziby, w których jest on przechowywany. Wszystkie te elementy, rzucone na ogólne tło dziejów uniwersytetu, zostały przedstawione w omawianej pracy, chociaż niejednakowo dokładnie. Z uznaniem podkreślić tu trzeba, że żadne z obecnych archiwów krajowych, łącznie z Archiwum Głównym, nie otrzymało dotychczas tak pełnego zarysu swoich dziejów.

Praca jest dziełem zbiorowym czworga autorów, pod redakcją i przy wkładzie autorskim H. Barycza, b. długoletniego kierownika archiwum. Składa się ona

⁴ Por. cytowana już praca Jiračka oraz poświęcone specjalnie górnictwu prace Dinića, Simića, a także autorki, na której opiera swoje obecne uwagi: *Dans la Serbie et Bosnie médiévales. Les mines d'or et d'argent*, „Annales ESC” t. XV, 1960, nr 2 s. 248—258. Por. sprawozdanie z tej ostatniej pracy w „Kwartalniku HKM” t. XII, 1964, nr 2, s. 334.